

N. Chruszczow
udał się
do Nowego Jorku

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczow udał się w piątek o godzinie 16 według czasu moskiewskiego samolotem z Moskwy na XV sesję Zgromadzenia Ogólnego. Wraz z Chruszczowem odlecieli członkowie i zastępcy członków delegacji ZSRR, doradcy i eksperci.

Po drodze do Kaliningradu N. S. Chruszczow i członkowie delegacji ZSRR odbyli samolotem, a stamtąd do Nowego Jorku – statkiem „Battika”. PAP

XV WIELKOPOLSKI

Rok XVI
Wydanie AB

Poznań
sobota, 10 września 1960

Cena 50 gr
Nr 217 (5165)

Manifestacja braterstwa narodów Polski i CSRS w Szczecinie

A. Novotny na Wybrzeżu Zachodnim

Szczecin był ostatnim spośród miast wojewódzkich, jakie odwiedziła w czasie swej podróży po Polsce delegacja partyjno-rządowa CSRS z A. Novotnym. Przed dworcem szczecin skim zebraly się 9 bm. tłumy mieszkańców miasta, którzy dobrze znają i często stykają się z naszymi sąsiadami z południa. Przez port szczeciński przechodzi bowiem tysiące ton towarów czechosłowackich; w porcie, na Odrze i w fabrykach szczecińskich pracuje wiele urządzeń wyprodukowanych w Czechosłowacji.

O godz. 8 pociąg specjalny z Wrocławia wjeżdża na peron dworca. Z wagonów wysiadają prezydent CSRS — A. Novotny i przewodniczący Rady Państwa — A. Zawadzki, a za nimi pozostały członkowie delegacji czechosłowackiej i towarzyszą im osobiści. Wśród gości następuje serdeczne powitanie.

Rozmowy gospodarcze Polska — CSRS

9 bm., w czasie kiedy część członków partyjno-rządowej delegacji gospodarczej z A. Novotnym na czele, kontynuując podróz po Polsce, przybyła do Szczecina, w Warszawie rozpoczęły się polsko-czechosłowackie rozmowy o charakterze gospodarczym. W południe nastąpiło spotkanie, w którym ze strony czechosłowackiej wziął udział: Wicepremier, przewodniczący Komisji Planowania, O. Simunek, wicepremier L. Jankowcowa oraz pierwszy zastępca przewodniczącego Komisji Planowania — Z. Puczek, a ze strony polskiej: przewodniczący Komisji Planowania — S. Jędrychowski, wicepremier P. Jaroszewicz i pierwszy zastępca przewodniczącego Komisji Planowania — T. Gede. (PAP).

W Operze „Rigoletto”

Na scenie Opery im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu znów zbiera laury melodyjna, tata dla ucha, zawsze przyjemna opera Giuseppe Verdiego „Rigoletto”. Należy ona do tych oper wielkiego włoskiego kompozytora, które weszły na stałe do repertuaru największych teatrów operowych świata. W Poznaniu kierownictwo muzyczne nad przedstawieniem „Rigoletto” sprawuje dyrektor Zdzisław Górzynski, dyryguje Edwin Kowalski, reżyserował Antoni Majak, dekoracje opracował Stanisław Jarocki, a choreografię — Zygmunt Patkowski. Na zdjęciu scena z poznańskiego przedstawienia „Rigoletta”. Widzimy na nim Krystynę Pakulską w roli Gildy i Albina Fechnera w roli Rigoletta. (ms)

Recenzję z tego przedstawienia zamieszczały na stronie trzeciej.

Fot. — Grażyna Wyszomirska

Kórnik, powiat Śrem
tel. Kórnik 1551200

Złoty i brązowy medal Palińskiego i Bochenka



Wielką niespodziankę sprawili wczoraj nasi reprezentanci w podnoszeniu ciężarów — Paliński i Bochenek. W trójbocie w wadze półciężkiej Paliński zdobył złoty medal olimpijski, a Bochenek — brązowy. Na Igrzyskach XVII Olimpiady po raz czwarty grano Mazurka Dąbrowskiego; polski sztandar znowu powiewał na najwyższym maszcie.

Jest to pierwszy dla Polski w historii podnoszenie ciężarów złoty medal olimpijski i drugi brązowy. Poprzednio w Melbourne brązowy medal zdobył Zwinski w wadze piórkowej.

Paliński wywalczył dziewiąty złoty medal olimpijski w historii Igrzysk.

Paliński podczas wczorajszego walki pobił kilka rekordów. W rwaniu wynikiem 132,5 kg ustanowił nowy rekord olimpijski i rekord Polski, a w pedzlu wynikiem 180 kg — rekord świata, olimpijski i kraju.

Szczególnie trzeba powiedzieć, że nie liczyliśmy w podnoszeniu ciężarów na medale. Przed wczoraj zawiódł Zieliński, który był naszym kandydatem do jednego z medali. Wczoraj za to Paliński i Bochenek odrobili tę stratę z nawiązką, zdobywając aż dwa medale. Radość nasza jest podwójna, ciężarowcy zdobyli to, na co w czwartek liczyliśmy w lekkiej atletyce.

Wielką sensacją zakończył się wczoraj turniej rokiet na trawie. Oto mistrz sześciu kolejnych olimpiad od 1928 roku — India przegrał wczoraj finałowy mecz z Pakistanem 0:1.

Relacje z wczorajszych imprez olimpijskich zamieszczamy powyżej — oraz na stronie szóstej.

Podnoszenie ciężarów

DROGA DO MEDALI

Po pierwszym boju — wyściskaniu prowadził George (USA) — 132,5 kg przed Kaijarvi (Finlandia), Bochenkiem (Polska), Palińskim (Polska) i Taczewem (Bułgaria) — wszyscy po 130 kg. Szóste miejsce zajmował Anglik Blackman — 127,5 kg.

Po dwóch bojach reprezentant Polski Paliński był na drugim miejscu, mając łączny wynik 262,5 kg, tylko o 2,5 kg gorszy od Amerykanina George. W drugiej konkurencji — rwaniu, George i Paliński wyównali dotychczasowy rekord olimpijski, uzyskując 132,5 kg. Rezultat Palińskiego jest również nowym rekordem Polski. Oto wyniki rwania: George (USA) i Paliński (Polska) po 132,5 kg, Taczew (Bułgaria), Kailasarvi (Finl.), Toth (Węgry) — po 125 kg, Blackman (W. Brytania), Toth (Węgry), Bochenek (Polska), Anuri (Iran), Sulasan (Iran) po 120 kg.

Po dwóch bojach: 1. George (USA) 263 kg, 2. Paliński (Polska) 262,5 kg, 3-4. Taczew (Bułgaria), Kailasarvi (Finl.) — po 255 kg, 5-7. Blackman (W. Brytania), Toth (Węgry), Bochenek (Polska) — po 250 kg.

BECK — PIĄTY

W piątek nad ranem zakończyły swoje olimpijskie boje ciężarowcy wagi średniej. Złoty medal w tej wadze zdobył zawodnik radziecki Kurynow, wyrównując wynikiem 437,5 kg w trójbocie rekord świata i ustanawiając nowy rekord olimpijski.

Startujący w tej wadze Polak Beck zajął ostatecznie piąte miejsce. Po dwóch bojach miał on szansę zdobycia brązowego medalu, ale w podziale zaliczył tylko 147,5 kg, co dało mu łącznie w trójbocie 400 kg. Tyle samo uzyskał Francuz Paterni, a ponieważ on mniejszy od Becka, wyprzedził Polaka w klasyfikacji. Wyniki: 1. Krunow — 437,5 kg; 2. Kono (USA) — 427,5 kg; 3. Veres (Węgry) — 405 kg; 4. Paterni (Francja) —

(Dokończenie na str. 6)



U trumny Wilhelma Piecka

Delegacja PRL na uroczystości pogrzebowe

Zwłoki zmarłego prezydenta NRD wystawione zostały w piątek na widok publiczny w sali kongresowej Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności w Berlinie.

Sala jest uroczyste udekorowana wielką flagą Niemieckiej Republiki Demokratycznej ozdobiona znakiem młota i cyrku w wieńcu dębowym — i czerwoną flagą międzynarodowego ruchu robotniczego, któremu Wilhelm Pieck poświęcił całe swoje życie. W sali umieszczono wielki portret zmarłego oraz wszystkie wysokie odznaczenia państwowego, które posiadał.

O godzinie 9 warta honorowa u trumny zaciągnęła najbliżej współpracownicy Wilhelma Piecka, członkowie Biura Politycznego KC SED, pierwszy sekretarz Walter Ulbricht i przewodniczący Rady Ministrów NRD — Otto Grotewohl a także Herman Mattern i Friedrich Ebert. W tym momencie otwarty się drzwi sali

i ruszył nie kończący się wielecienny pochód ludności Niemieckiej Republiki Demokratycznej, pragnącej złożyć ostatni hołd pamięci swego przywódcy.

Obok wielkiego wieńca Komitetu Centralnego SED przechodzący składają wiązanki kwiatów zegnając się z Wilhelmem Pieckiem. Do Berlina przybywają nieustannie ze wszystkich zakątków NRD delegacje ludzi pracy z fabryk, spółdzielni produkcyjnych, uczelni i szkół, by wziąć udział w milczącym pochodzie przed trumną. Naród niemiecki w historycznym dniu żałoby narodowej kieruje swe myśli ku sprawie, o której walczył spozywający w trumnie prezydent.

W uroczystościach żałobnych w Berlinie w związku ze zgonem prezydenta NRD — Wilhelma Piecka weźmie udział delegacja polska w następującym składzie: członek Biura Politycznego KC PZPR przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki, członek Biura Politycznego KC i sekretarz KC PZPR — Edward Ochab, członek KC PZPR wiceprezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz, zastępca szefa sztabu generalnego WP — gen. dyw. Marian Graniewski, i ambasador PRL w NRD — Roman Piotrowski. (PAP)

Za ofiarową służbę na kolei

CAF — Fot. Dąbrowski

Wysokie odznaczenie państwowego — honorowe tytuły „Zasłużony Kolejarz PRL”, ordery Sztandar Pracy II klasy, krzyże oficerskie i kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski, który nadaje najbardziej zasłużonym pracownikom PKP — zostały im wręczone 9 bm. w salach Urzędu Rady Ministrów. Dekoracji dokonał wiceprezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz w obecności przedstawicieli kierownictwa resortu komunikacji z min. Józefem Popielasem i kolejowych władz związkoowych z przewodniczącym Zarządu ZZK — Eugeniuszem Grochalem. (PAP)

Śmierć na drogach

W sierpniu br. w kraju wydarzyło się ponad 3 tys. różnych rodzajów wypadków drogowych tj. prawie o 700 więcej niż w analogicznym okresie ub. r. W wypadkach tych 251 osób poniosło śmierć, zaś 2650 leżesze i cięższe obrażenia. 1704 pojazdów mechanicznych zostało uszkodzonych.

PAP

Obrady XI Plenum CRZZ

Zadania związków zawodowych w rozpoczynającej się we wrześniu br. kampanii sprawozdawczo-wybiorczej do rad zakładowych i robotniczych oraz w przeprowadzaniu krajowych zjazdów delegatów były 9 bm. tematem XI plenum CRZZ.

Na wstępnie posiedzeniu, członkowie plenum minutą ciszy oddali hołd pamięci zmarłego prezydenta NRD — Wilhelma Piecka.

Otwierając obrady przewodniczący CRZZ — I. Lega-Sowiński podkreślił, że obecne plenum zapoczątkuje ogólnokrajową kampanię sprawozdawczo-wybiorczą, podczas której wybranych zostanie kilkaset tysięcy aktywistów związkowych — od mężów zaufania aż do delegatów na krajowe zjazdy.

Wprowadzenia do dyskusji nad rozesłanym uprzednio referatem Komitetu Wykonawczego CRZZ dokonał sekretarz CRZZ — Wiesław Kos.

Następnie rozpoczęła się dyskusja. (PAP)





Redaktor naczelny — Leonard Wąchalski, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Marian Flejsjerowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: depesz — Feliks Biłos, kultury — Mieczysław Skapski,łączności z czytelnikami — Zbigniew Mika miejskiego — Eugeniusz Cofta sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pieprzyk.

NASZ KOMENTARZ

Wzajemne więzi

W kręgu czechosłowackiej kultury

Kultura Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej (CSRS) nie jest obca mieszkańcom Poznania. Można by bez końca wymieniać liczne kontakty, jakie mamy w naszym mieście z dziećmi czechosłowackich twórców oraz bezpośrednio z artystami.

Przypomnijmy tylko niektóre z nich. W Operze oglądaliśmy w ubiegłym sezonie dzieło Suchonia „Kruśniawa”. Z tej samej sceny znamy „Sprzedaną narzeczoną” Smetany. Utwory takich kompozytorów jak Smetana, Dworzak, Novak, Martinu i inni znajdują się w każdym sezonie w repertuarze Filharmonii poznańskiej. W zespole Filharmonii gra od ubiegłego sezonu rodowita Czeszka Nadia Paetzoldova, harfistka. Warto przy okazji wspomnieć, że czeskie harfy grają także w innych polskich orkiestrach symfonicznych bowiem szkoła czeska jest w tej dziedzinie bezkonkurencyjna.

Gospodarka w Poznaniu co roku czeskich dyrygentów, solistów, najczęściej na estradzie Filharmonii, choć przybywają także reprezentanci lżejszej muzy, których słuchaliśmy i oglądaliśmy m.in. na estradach lokalni poznańscy. W księgarniach widzimy dzieła pisarzy CSRS, na uczelniach i w instytutach naukowych dowiadujemy się o licznych kontaktach z nauką CSRS.

Nie dziwnego. Czechosłowacja, choć jest krajem liczebnie znacznie mniejszym od Polski (13,6 mln mieszkańców pod koniec 1959 r., Polska — 29,5 mln), może się poszczęścić wspólnym rozwojem kultury, w niektórych dziedzinach przekształcającym Polskę, nawet w liczbach bezwzględnych.

Nieco liczb. W ubiegłym roku teatry zawodowe CSRS daly prawie 28 tys. przedstawień dla 12,8 mln widzów. Znaczy to, że odliczyszy dzieci i podrastającą młodzież, każdy dorosły obywatel był dwa razy w roku w teatrze. Oczywiście — przeciętnie. W tym samym roku w 3530 kinach państwowych wyświetlono filmy na 1,1 mln seansów dla przeszło 174 mln widzów.

Przypomnijmy tu, że w Polsce mającej przeszło dwa razy tyle ludności mamy dotąd niecałe 3 tys. kin stałych i około 300 ruchomych. W ubiegłym roku wyprodukowano w CSRS 35 filmów pełnometrażowych i ponad 800 krótkometrażowych.

Oczywiście nie można zapomnieć o tym, że CSRS startowała po wojnie z lepszych niż my pozycji wyścielowych, kraju był mniej zniszczony, przemysł potężniejszy, ludność bardziej zamożna, o wyższej kulturze.

Pomyślnie rozwijają się w CSRS także inne dziedziny kultury. W roku 1959 państowe zespoły muzyczne dały w sumie 2900 koncertów dla 2 mln słuchaczy. Przy klubach oświatowych działało 13 tys. zespołów ludowej twórczości

Produkcja wzrosła o 11 procent

Gospodarka wojewódzka w I półroczu

Orzysaliśmy komunikat Wydziału Państyki Prezydium WRN o wykonaniu planu gospodarczego województwa poznańskiego za I półrocze br. Komunikat ten potwierdza nasze wcześniejsze informacje o pomyślnej na ogół realizacji zadań planu terenowego. Globalna produkcja przemysłu terynowego — mimo niewykonania zadań przez spółdzielczość pracy, przemysł materiałów budowlanych i przemysłu szklarskiego wzrosła w porównaniu do I półroczu 1959 r. o 11 procent przy równoczesnym spadku (o 3,5 proc.) zatrudnienia i wzroście wydajności pracy.

artystycznej liczących łącznie 200 tys. członków.

W roku ubiegłym wydano 4800 książek o ogólnym nakładzie 51 mln egzemplarzy. Liczba abonentów radiowych wynosiła 3085 tys. Uruchomiono 3 dalsze stacje telewizyjne zwiększąc ich liczbę do 12. Telewizory posiadało 519 tys. osób. W połowie bież. roku liczba telewizorów posiadała przez obywatele CSRS wzrosła do ponad 750 tys.

Liczba można by wymienić więcej. Poprzestańmy jednak na tych. Są one dosłownie wymowne. Wskazują na to, że naród czechosłowacki dysponuje potężną bazą kulturalną, i że potrafi ją wykorzystać. Twórcy i działacze czechosłowackiej kultury mają ogromne doświadczenie, z których niejednokrotnie korzystamy. Wyrazem tych wzajemnych kontaktów są zawierane corocznie umowy o wymianie kulturalnej. Umowa taka na 1960 r. oprócz ścisłej współpracy między Akademiami Nauk obu krajów przewiduje także szerokie współdziałanie w dziedzinie radifonii i telewizji oraz wymianę wyjątkowych dyrygentów i orkiestr symfonicznych bowiem szkoła czeska jest w tej dziedzinie bezkonkurencyjna.

Mieczysław Skapski

proc. trzody chlewej o 13,5 proc.

HANDEL

Rocznego planu obrotu towarowego w handlu wykonywany został w ciągu pierwszych 6 miesięcy br. w 45 proc.

W dalszym ciągu notowano zjawisko zmiany struktury zakupów w porównaniu z okresem ubiegłym. Ludność województwa zakupiła w I półroczu br. o 11,5 proc. masła, o 2,4 proc. tłuszcza wieprzowego, 12,8 proc. mięsa, 7,1 proc. wódki i spirytusu, około 16 proc. różnych tkanin i meblów mniej — aniżeli w analogicznym okresie ub. r. Spadły także o 12,1 proc. zakupy motorowerów, o 13,5 proc. radiodbiorników itp.

Wzrosły natomiast zakupy mąki, kaszy, makaronu, ryżu i margaryny, ryb, cukru i jaj, piwa, win i miódów, a z artykułów przemysłowych; wyrobów dziewczęcych obuwia skórzaneego (8 proc.), pralek o 22,9 proc., lodówek — o 27 proc., telewizorów — o 346 proc., maszyn do szycia — o 44 proc., cementu — o 18,8 proc., cegły — 19,1 proc. itp.

Nie wykonały zadań I półroczu zakładы gastronomiczne, co łączy się niewątpliwie z poważnym spadkiem — o 12,1 proc. — konsumpcji alkoholu w tych zakładach i w dalszym ciągu słabo rozwiniętą produkcję garmazeryjną.

USŁUGI

Rozszerzyły zakres usług dla ludności przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej. O 4 proc. wzrosła produkcja gazu, o 11,9 proc. wody pitnej. Rozszerzono autobusową komunikację miejską i możliwość korzystania z tak sówka. W „wozo-kilometrach” wzrost w pierwszym przypadku wynosi 51,2 proc. a w drugim — aż 69,5 proc. w porównaniu z I półroczem ubr.

SZKOLNICTWO

Duże osiągnięcia zanotowane w szkolnictwie: wybudowano 76 nowych szkół, 189 zelektryfikowano, 29 uzyskało bieżącą wodę, 12 — kanalizację, 12 — centralne ogrzewanie, 94 szkoły otrzymały działy szkolne itp. Zwiększoną liczbą uczniów będzie miało lepsze warunki nauki.

Dalszej poprawie uległa opieka lekarska w szkołach. Dalszych 17 szkół otrzymały stałych lekarzy, 47 szkół — higienistki, przybyły 16 gabinetów lekarskich i dentystycznych.

„KOZIOŁKI”

przypominają, że 500.000 zł oraz jedna z 39 cenowych nagród rzeczowych w tym samochód osobowy marki „Syrena” czeka na uczestników najbliższej gry.

Jeszcze dziś oddaj swoje kupony, nie trać wielkiej szansy wygrania.

Sprawy inwestycji

Już dwa miesiące trwa akcja rewizji zamierzeń inwestycyjnych na lata 1961—1965. Z wielu zakątków naszego kraju nadchodzą dane, świadczące o większych lub mniejszych efektach tej pracy.

Dla przykładu tylko — kielecka fabryka Wyrobów Metalowych postawiła zaoszczędzić na zmianach dokumentacyjnych zakładowego węzła kolejowego, a przede wszystkim na racjonalniejszym rozplanowaniu prac — kilka milionów złotych.

Ponad pół miliona złotych oszczędności przyniesie skreślenie z projektu budowy pomieszczeń zastępczych dla magazynów fabrycznych, które po rozbiorze starych miały być czasowo umieszczone w specjalnie wzniesionych barakach. Nowy wariant ustala, iż magazyny te ulokowane zostaną w jednym z nowo budowanych, nie wykorzystywanych jeszcze obiektów.

Zespoły ekspertów powołane do rewizji zamierzeń inwestycyjnych w planie terenowym Dolnego Śląska przeprowadzają obecnie ocenę przeszło 1500 projektów, których realizacja ma nastąpić w latach 1961—1965. Są to

inwestycje przemysłowe, rolne, mieszkaniowe i komunalne.

Miliony oszczędności

Już wstępne wyniki ocen i analiz dowodzą, że na inwestycjach tych można będzie zaoszczędzić sporo milionów złotych. W dziedzinie budownictwa mieszkaniowego np. eksperci wykazują, że w tym rejonie (chodzi o miasta powiatowe) najniżej kiształtuje się koszt jednej izby w budynkach trzy lub czteropiętrowych. Przykładem może być jedno z najszyciejszych odbudowanych i rozbudowanych miast w Polsce — Bolesławie.

Obliczono, że stawiając w tym mieście domy o jedno piętro wyższe (4-piętrowe) uzyskano by za te same pieniądze 600 izb więcej. W Lubinie Legnickim, Bolesławcu, Oleśnicy, Oławie, Jeleniej Górze, Wołowie — wzrosi się więc będzie domy wyższe niż planowano, dzięki czemu wybuduje się zamierzona ilość izb mieszkalnych, oszczędzając 100 mln. zł.

Oszczędności przyniesie rewizja niektórych projektów w dziedzinie budownictwa szkolnego.

Podobnych przykładów — zarówno z przemysłu wielkiego, kluczowego, jak i przemysłu terenowego jest dużo.

Niemniej już obecnie ujawnili się pewne dość istotne braki nie tylko w dziedzinie organizacji akcji, ale także w samym merytorycznym jej traktowaniu przez niektórych działaczy gospodarczych.

Mówią o tym choćby przebieg ostatniego posiedzenia łódzkiej komisji korygacyjnej do tych spraw.

Wykazały on, że w wielu przypadkach ograniczono się jedynie do powołania zespołów rewizyjnych i ich komisji, przy czym zespół ekspertów był zbyt wąski, rekrutował się wyłącznie niemal z osób bezpośrednio zainteresowanych daną inwestycją, bez włączenia do komisji naukowców czy też specjalistów z innych zakładów lub branż. Ponadto założenia inwestycyjne rozpatruje się nie koordynując poczynień np. przedsiębiorstwami leżącymi tuż obok i rozwijającymi podobne problemy.

Ważnym zadaniem jest więc skoncentrowanie uwagi i wysiłków na me-

Pierwsze wnioski

Dla odwetowców droga do stolicy NRD zamknięta

Wezoraj o północy weszły życie zarządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych NRD regulujące ruch podróży międzynarodowej obu państwami niemieckimi. Na mocy tych zarządzeń, obywatele NRD przedstawiać muszą zezwolenie przy wchodzeniu na terytorium stolicy NRD — Berlina (Berlina demokratycznego) odpowiednim posterunkiem kontrolnym. Zezwolenia te wydają odpowiednie placówki Niemieckiej Policji Ludowej.

Nowe zarządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych NRD, które ma na celu przeciwdziałanie prowokacjom odwetowów i militarnym zaatakowaniom niemieckim, wywołało nowy kociołkwy kóli boiskowych. Boński minister do tzw. spraw ogólnoniemieckich Lemmer utrzymywał, że zarządzenie to stanowi rzekome pogwałcenie porozumień zawartych między czterema wielkimi mocarstwami oraz statusu Berlina. Również rzecznik sejmu berlińskiego oświadczył, że zarządzenia te są rzekomo „nielegalne”.

W związku z tym warto przypomnieć, że zarządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych NRD oparte jest na paragrafie 2 porozumienia z 1953 r. regulującego ruch międzynarodowy obu państwami niemieckimi. (PAP)

Z procesu Gulczyńskich

W metnej wodzie...

W czwartym dniu procesu Gulczyńskich zeznania świadków rzucili snop światła na machlojki uprawiane przez niektórych przedstawicieli inicjatywy prywatnej.

I tak doprowadzony z więzienia świd. Henryk S., były właściciel wytwórni chemiczno-spożywczej zeznał, że przyjął jako ciechego współpracnika — Gulczyńskiego. Wkład miał wynosić 40 tys. zł. Oskarżony dał potwore, lecz świadek pokwitował odbiór całej sumy, aby — jak mówi — na tej podstawie spisać umowę. W ubiegłym roku świd. S. dał Gulczyńskiemu podpisane w blanco czek. Oskarżony podjął 80 tys. zł. Z kwoty tej stwierdził świadek — Gulczyński skradł 50 tysięcy. Przecież istniała pokwitowania na odbiór przez świd. S. o wartości 50 tys. zł. od Gulczyńskiego? — pyta sędzia.

„Tak — odpowiada świadek — ale było fikcyjne rozliczenie dla urzędu skarbowego. Ja w rachunki nie wierzę, bo za tabliczkę cze kolady można dostać rachunek na 100 litrów spirytusu...” A więc w sumie nic nie wiadomo!

Bardzo niekorzystnie przedstawia się również sylwetka byego właściciela warsztatu — Józefa L. Mówiono nawet o pasierwstwie. Stąd też i na podstawie opinii gafologa nie wiadomo czy świadek L. nie sprzedał swego warsztatu Gulczyńskiemu. Może teraz klamie oskarżając go o fałszerstwo aktu kupna? — pyta obrona.

Biegły gafolog stwierdził natomiast, że Gulczyński najprawdopodobniej podbił podpis umowy zezwalającej budować na terenie Edmundu Grzybkowskiego.

Świadek R. zeznał, iż Gulczyński powołując się na wpływową osobistość zażądał 2 tys. zł za możliwie załatwienie sprawy Walentyny R., która przebywała w więzieniu. (ak)

Dziś ciągnienie Loterii Wiejskiej

Komitek Organizacyjny Wielkiej Loterii Wiejskiej Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Wiejskiej w Poznaniu podaje do wiadomości, iż w sobotę dnia 10 września 1960 r. o godzinie 15-tej w sali Domu Prasy w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 19 III piętro odbędzie się publiczne ciągnienie 6200 wygranych Wielkiej Loterii Wiejskiej. Komitet Organizacyjny prosi o liczny udział. (na)



„GŁOS”

GOSPODARKA

Str. 2

POLITYKA

POLITYKA

„GŁOS”

GOSPODARKA

Str. 2

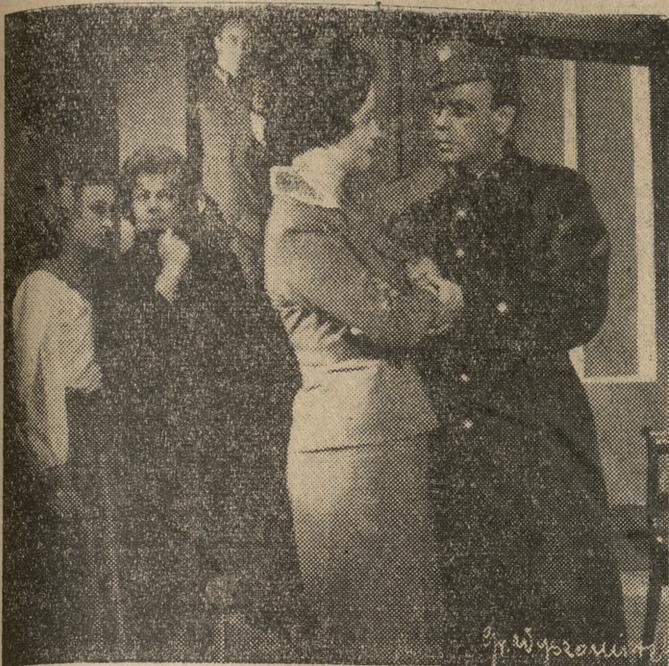
POLITYKA

GOSPODARKA

Str. 2

POLITYKA</

Teatr Kaliski rozpoczął sezon



Zespół Państwowego Teatru im. W. Bogusławskiego w Kaliszu powrócił już do pracy i 6 bm. rozpoczął nowy sezon artystyczny premierą sztuki LEONA KRUCZKOWSKIEGO „PIERWSZY DZIEŃ WOLNOŚCI” w reżyserii ALOJZEGO NOWAKA i dekoracjach WACŁAWA KOSIORKA.

Sztuka Kruczkowskiego była już grana pod koniec ubiegłego sezonu w ferienie i cieszyła się dużym zainteresowaniem. Przewiduje się, że w Kaliszu będzie grana przez cały miesiąc. W próbach zaś znajdują się dwie dalsze sztuki: „PA-MIĘNIK ANNY FRANK” GOODRICH'A I HACKETT'A oraz „LEKARZ MIMO WOLI” MOLIERA, które zobaczymy w następujących miesiącach.

Na zdjęciu scena z sztuki Kruczkowskiego „Pierwszy dzień wolności”. Od lewej: BARBARA POHORECKA (Lorchen), MARIA SZCZECHÓWNA (Inga), MARCIN TALARZAK (Michał), JADWIGA UŁATOWSKA (Luzzu) i ALOJZY NOWAK (Pawel). (ms)

Fot. — G. Wyszomirska

Tajemnica dobrego gospodarowania

Pod takim tytułem ukazała się w ramach „Biblioteczki Kółek Rolniczych” niewielka, 52 stronowa książeczka, zawierająca wspomnienia, myśli i uwagi wielkopolskiego rolnika — Władysława Nowaka, gospodarującego na 14 hektarach w Łubowie pod Gnieznem.

Mamy już w naszej bibliografii różne wspomnienia chłopów pracujących. Dotyczą one jednak przeważnie stosunków społecznych, obyczajowych i politycznych. Po raz pierwszy chyba znalazła się w tym zestawie pozycja z dziedziny praktyki rolniczej na średnim gospodarstwie. Pozycja ta w pełnym tego słowa znaczeniu ukazuje metody i środki działania w przewyścięganiu trudności glebowych, klimatycznych, agrotechnicznych i ekonomicznych na drodze do osiągania wysokich efektów w produkcji roślinnej i hodowlanej.

Autor gospodaruje samodzielnie od 37 lat. Obijał gospodarstwo nie stojąc na wysokim poziomie, ale po 15 latach doprowadził je do kwintesencji stanu, mimo niesprzyjających w okresie międzywojennym warunków ekonomicznych. Za-

wdzięcza to swej szerokiej wiedzy fachowej i stałym jej uzupełnianiu przez samokształcenie i zespołowe działanie w kółku rolniczym. Wojna przerwała rozwój gospodarstwa. Właściciel został wysiedlony. Gdy powrócił, zaczynał niemal od poczatku, gdyż zasilał tylko wyjawiłowioną ziemię i zdestylowane budynki.

Z rozwijaniem gospodarki było różnie. Trudności nie stanowiły dla autora przeszkoły. Istniają one po to, aby je zwalczać i przewyciążać. Takie jest jego zdanie i zgodnie z tym postępował. W nowych warunkach ekonomicznych stworzonych przez państwo ludowe doprowadził też swoje gospodarstwo do najwyższego poziomu, jaki można osiągnąć na małym areale. Sam przyznaje, że zbliżył się do granicy możliwości produkcyjnych na małym gospodarstwie.

Bo wyobraźmy sobie, że uzyskuje zbiory czterech głównych zbóż, po 28 do 32 kwintali z hektara, odstawa rocznie 30 do 40 bekonów i 5-6 tuzinów mięso-słoninowych, że posiada 16-18 sztuk bydła w tym stale 8 krów dojnych, od których doi średnio po 4200 litrów mleka rocznie (o sztuki). Buraków zbiera

Wrzesień	Imieniny
10	Mikołaja, Lukasza
sobota	Siońce: wsch. 6.15 zach. 19.21

Teatry

OPERA — ul. Fredry — g. 19 — „Jeziorko Łabędzie” (koniec ok. g. 22)
POLSKI — ul. Fredry — g. 19 — „Antygona” (koniec ok. g. 22)
NOWY — ul. Dąbrowskiego — g. 19 — „Nie trzeba się zarzekać” (koniec ok. g. 22)
OPERETKA — ul. Niezłomnych — g. 19 — „Życie Paryskie” (koniec ok. g. 22)
SATYRY — ul. Armii Czerwonej — g. 20 — „Zona na niby” (koniec ok. g. 22)

Województwie

GNIEZNO — „Pierwszy dzień wolności”

Kina

APOLLO — ul. Ratajczaka — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 — „Świadok oskarżenia” (USA 18 l.)
BAŁTYK — ul. Roosevelta — g. 11, 16, 19.30, 23 — „Krzyżacy” (polski 12 l.)
CZTERNASTKA — ul. Swierczewskiego — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Złamana strzała” (amer. 12 l.)
DOM KULTURY MO — ul. Grunwaldzka — g. 15, 17.30, 20 — „Prawo i bezprawie” (ang. 16 l.)
GWIAZDA — Al. Marcinkowskiego — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Rocznik” (USA 9 l.)

Jest jedna drużyna...

Dowód? Książka kontrolna

Z początkiem bieżącego roku, za przykładem warszawskich kolejarzy, kilka drużyn konduktorskich stacji Leszno a wśród nich inicjatorzy — drużyna konduktorska w składzie: Stefan Konieczny — kierownik pociągu I kl. oraz Ewa Gertig i Stanisław Górczak — konduktorzy rewizyjni, podjęli współzawodnictwo pracy o tytuł najlepszej drużyny konduktorskiej na węźle leszczyńskim.

Dotychczasowe kontrole dobrane wykazały, że drużyna konduktorska Stefana Koniecznego, w czasie swego współzawodnictwa w książce kontroli nie ma żadnych uwag ujemnych a przeciwko zamieszczane przez podróżnych powiedzi, klasyfikują tę drużynę do najlepszych na węźle leszczyńskim. Nadmienić należy, że Konieczny i jego drużyna otrzymała już w drodze wyróżnienia, nagrodę pieniężną i pochwałę.

„Jadąc pociągiem z Kościanem do Poznania — pisze kierownik transportu Zakładów Mięsnych w Kościanie — Ignacy Kielbasiński „o godz. 15.30 w dniu 29. 7. br. zostałem skontrolowany przez konduktorkę nr 6507. Sposobem kontroli był wprost zaskoczenie bowiem taką uprzejmość i grzeczność na naszych linach PKP nieczęsto się spotyka”.

A oto opinia Andrzeja Szabeli z Łodzi:

„W czasie jazdy pociągiem z Leszna do Ostrowa w dniu 29 kwietnia br. zwróciłem uwagę na obsługę pociągu, gdyż to się rzadko spotyka, że konduktory wywołują na sta-

niewiele jak po 180 kwintali, a ziemniaki od 280 do 380 kwintali z hektara. I to wszystko na glebie III, IV i V klasy bonitacyjnej, z przewagą klasy IV.

Przy pomocy jakich metod i środków osiąga Władysław Nowak takie wyniki? Nie odpowiem na to pytanie. Musielibyśmy bowiem przedkutować całą książeczkę. Gospodarz tegorocznych dożynek — I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, w trakcie swoego przemówienia okolicznościowego zalecił przeczytanie tej książeczkę przez każdego chłopę gospodarującego indywidualnie. Nic słuszniejszego pod słołem. Interesująca to lektura za jedne 2 złote.

K. J.

nie mniej jak po 180 kwintali, a ziemniaki od 280 do 380 kwintali z hektara. I to wszystko na glebie III, IV i V klasy bonitacyjnej, z przewagą klasy IV.

Przy pomocy jakich metod i środków osiąga Władysław Nowak takie wyniki? Nie odpowiem na to pytanie. Musielibyśmy bowiem przedkutować całą książeczkę. Gospodarz tegorocznych dożynek — I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, w trakcie swoego przemówienia okolicznościowego zalecił przeczytanie tej książeczkę przez każdego chłopę gospodarującego indywidualnie. Nic słuszniejszego pod słołem. Interesująca to lektura za jedne 2 złote.

Na 7 kwietnia 1958 r. — g. 19 — „Zwitanie z wiosną” (USA 16 l.)
PIAST (Starołęka) — g. 17, 19 — „Zezowate szczęście” (polski 16 lat)

RIALTO — ul. Dąbrowskiego — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Casino de Paris” (fran. 18 l.)

SCALA — ul. Krauthofera — g. 16, 18, 20 — „Kurier Carski” (jugos. 16 l.)

TEŻCA (Wilda) — g. 16, 18, 20 — „Zołnierze” (USA 12 l.)

WARTA — ul. 27 Grudnia — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 — „Ali Baba i 40 rozbójników” (fran. 16 l.)

WOJSKOWA — ul. Polna — g. 17.30, 20 — „Dr Corda aresztowny” (NRF 18 l.)

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — godz. 20.15 — „Podwójna gra” (radz. 14 l.)

ZNICZ — nieznanne

FOTOPLASTIKON — ul. Armii Czerwonej — „Zwiedzamy Euro-pe”

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO — Lębork: „Pół żartem, pół serio”; Polonia: „Niebo bez miłości”; KALISZ — Stylove: „Premiera odwołana”, Wolność: „Madame De...”, LESZNO — Panorama: „Córka”, OSTROW — Roma: „Towarzystwo bronii”, Siońce: „Pół żartem, pół serio”; PIŁA — Iskra: „Teresa Raquin”

Nasza sprawa

Rośnie ilość szkół w naszym województwie. Część z nich powstaje z funduszy państwowych, część zaś z czynów i składek społecznych. Nie wszędzie się ta aktywność społeczna ujawnia, za to równowaga ją inne okolice, inne środowiska. Na przykład wieś Radolina pod Ślupią bardzo obojętnie odniosła się do nowego budynku szkolnego, robotnicy konińscy za nią porządkowali teren szkolny. Wiele wsi, w których szkoły mają być budowane, grzeszy skąpstwem na ten cel, za to wsię pobliskie dają w dwójnisku.

Nie tak dawno pisaliśmy o położeniu kamienia węgielnego w Starej Krobi, a już załoga gospodarki kończy budowę i wieś tam nie szczerdzi swoich wysiłków, aby ich dzieci miały jak najlepsze warunki naukowe.

Ostatnio zebrali się sołtysi z powiatu w Miedzychodzie. Postanowili oni przyczynić się do tego, by plany zbiorowe na Społeczny Fundusz Budowy Szkół były realizowane w pełni, bez zaledwieści, mało tego — plany roczne wykonać do końca października. Dodać trzeba, że w powiecie międzychodzkim nie brakuje wiosek, które dają dobry przykład jak Dalszynek, Gorzycko, Sowa Góra, Chalin, Dębowiec — wszystkie raczej biedne, gospodarujące na piaskach.

Wiele jeszcze upłynie lat, zanim wybudujemy tyle szkół, ile wymaga tego ilość dzieci. Każdy dzień zwłoki braki te tylko powiększa. Na to pozwolić sobie nie możemy tym więcej, że idą czasy, które wymagają coraz światłszych ludzi. Obowiązkiem naszym, szczególnie rodziców, jest kładzenie czegoś w formie pieniędzy, czy własnej pracy cieglek na mury podstawowych uczelni. Kto tego nie czyni — źle czyni własnym dzieciom.

J. P.

Wyręczają ludzi

Do przodujących w mechanizacji na terenie powiatu jarocińskiego należą kółka rolnicze w Wilczej i w Zernikach posiadające po 3 zestawy ciągnikowe. Snopowiązaki z Wilczej skosili 78,25 ha z bób, a 3 agregaty w Zernikach całą parą młocą. W Wysogotówku ciągnikowa wyrywaczka dołu dokonała sprzątu na 50 ha. (ak)

Okażą, 7-klasową piętrową szkołę w Jabłonnie, jedną z najpiękniejszych szkół wiejskich w powiecie wolsztyńskim, a także w województwie poznańskim, zbudowali w ciągu roku murarze i robotnicy z leszczyńskiego Terenowego Przedsiębiorstwa Budowlanego. Miejscowa ludność rolnicza poświęciła w czynie społecznym przy budowie szkoły 1058 dniów roboczych.

W uroczystości otwarcia tej szkoły (4 bm.) uczestniczyli: I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jan Szydlak, zast.

Duże radości i... usterki

Niedawno Spółdzielnia Mieszkaniowa w Piele oddała do użytku nowy blok przy ul. Świdnickiego w którym zamieszkało 25 rodzin. Jest to drugi z rzędu dom spółdzielczy. Dalsze rosną przy tej samej ulicy.

Niestety, w bloku nie działa już automat oświetleniowy. Na klatkach schodowych jest więc wieczorem ciemno. Brak też instalacji świetlnej w piwnicach. W dwóch pralniach zapomiano o kontaktach. Gdzie więc prac bieliznę, skoro w mieszkańach nie wolno?

Pieczętka nie działa, pieczętka nie wolno zakładać. Niestety, w bloku nie działa już automat oświetleniowy. Na klatkach schodowych jest wieczorem ciemno. Brak też instalacji świetlnej w piwnicach. W dwóch pralniach zapomiano o kontaktach. Gdzie więc prac bieliznę, skoro w mieszkańach nie wolno?

Pieczętka nie działa, pieczętka nie wolno zakładać. Niestety, w bloku nie działa już automat oświetleniowy. Na klatkach schodowych jest wieczorem ciemno. Brak też instalacji świetlnej w piwnicach. W dwóch pralniach zapomiano o kontaktach. Gdzie więc prac bieliznę, skoro w mieszkańach nie wolno?

Pieczętka nie działa, pieczętka nie wolno zakładać. Niestety, w bloku nie działa już automat oświetleniowy. Na klatkach schodowych jest wieczorem ciemno. Brak też instalacji świetlnej w piwnicach. W dwóch pralniach zapomiano o kontaktach. Gdzie więc prac bieliznę, skoro w mieszkańach nie wolno?

Pieczętka nie działa, pieczętka nie wolno zakładać. Niestety, w bloku nie działa już automat oświetleniowy. Na klatkach schodowych jest wieczorem ciemno. Brak też instalacji świetlnej w piwnicach. W dwóch pralniach zapomiano o kontaktach. Gdzie więc prac bieliznę, skoro w mieszkańach nie wolno?

Pieczętka nie działa, pieczętka nie wolno zakładać. Niestety, w bloku nie działa już automat oświetleniowy. Na klatkach schodowych jest wieczorem ciemno. Brak też instalacji świetlnej w piwnicach. W dwóch pralniach zapomiano o kontaktach. Gdzie więc prac bieliznę, skoro w mieszkańach nie wolno?

Pieczętka nie działa, pieczętka nie wolno zakładać. Niestety, w bloku nie działa już automat oświetleniowy. Na klatkach schodowych jest wieczorem ciemno. Brak też instalacji świetlnej w piwnicach. W dwóch pralniach zapomiano o kontaktach. Gdzie więc prac bieliznę, skoro w mieszkańach nie wolno?

Pieczętka nie działa, pieczętka nie wolno zakładać. Niestety, w bloku nie działa już automat oświetleniowy. Na klatkach schodowych jest wieczorem ciemno. Brak też instalacji świetlnej w piwnicach. W dwóch pralniach zapomiano o kontaktach. Gdzie więc prac bieliznę, skoro w mieszkańach nie wolno?

Pieczętka nie działa, pieczętka nie wolno zakładać. Niestety, w bloku nie działa już automat oświetleniowy. Na klatkach schodowych jest wieczorem ciemno. Brak też instalacji świetlnej w piwnicach. W dwóch pralniach zapomiano o kontaktach. Gdzie więc prac bieliznę, skoro w mieszkańach nie wolno?

Pieczętka nie działa, pieczętka nie wolno zakładać. Niestety, w bloku nie działa już automat oświetleniowy. Na klatkach schodowych jest wieczorem ciemno. Brak też instalacji świetlnej w piwnicach. W dwóch pralniach zapomiano o kontaktach. Gdzie więc prac bieliznę, skoro w mieszkańach nie wolno?

Pieczętka nie działa, pieczętka nie wolno zakładać. Niestety, w bloku nie działa już automat oświetleniowy. Na klatkach schodowych jest wieczorem ciemno. Brak też instalacji świetlnej w piwnicach. W dwóch pralniach zapomiano o kontaktach. Gdzie więc prac bieliznę, skoro w mieszkańach nie wolno?

Pieczętka nie działa, pieczętka nie wolno zakładać. Niestety, w bloku nie działa już automat oświetleniowy. Na klatkach schodowych jest wieczorem ciemno. Brak też instalacji świetlnej w

Premiera operowa

„Rigoletto” w nowej szacie

Państwowa Opera w Poznaniu zainaugurowała nowy sezon pracy — premierą „Rigoletto” Józefa Verdiego. Twórczość tego wielkiego kompozytora włoskiego (1813—1901) cieszyła się od razu niebywałą popularnością i w Italii i na całym świecie. Sztuka Verdiego z miejsca przemówią do szerokich mas żywością wyrazu, melodyjnością śpiewnych arii i w ogóle przystępnością muzyki, często podkreślającej elementy ludowe.

Motywami z „Rigoletta”, „Trubadura” i „Traviaty” rozpisywały się nie tylko koła wytwornych estetów ale i włoska ulica. Główne arie z tych utworów znano tam omal każde dziecko, gwizdali je prze-kupnie przy straganach, a domo krańsi żebryce wkrótce kręcili na katarynkach. Kilkanaście oper Verdiego przeszło triumfalnie przez wszystkie sceny europejskie, gdzie niektóre utrzymały się w „żelaznym repertuarze”.

Ale wiek XX wypowiedział Verdiemu walkę. Przedstawiciele tzw. awangardy, wangerzyści i różni elitarni sma-

Brawo Pocztą!

Nowe piękne znaczki

W najbliższych tygodniach ukaże się nowa seria polskich znaczków pocztowych obejmująca wartości 20 gr., 30 gr., 40 gr., 60 gr., 2,50 zł., 5,60 zł i 10 zł. Przedstawia ona będzie fragmenty ołtarza Wita Stwosza w krakowskim Kościele Mariackim. Rozważa się również ewentualność wydania po zakończeniu Igrzysk Olimpijskich dodatkowych znaczków, uzupełniających znajdującej się już w obiegu serię.

Ponadto w tym roku, z okazji obchodów Tysiąclecia, poczta wyda 18-znaczkową serię „Polskie miasta historyczne”.

W latach 1961—1963 wydana będzie (16-znaczkowa) seria „Wieley Polacy”.

W latach 1962—1966 z okazji obchodów Tysiąclecia Polski przewidziane jest po nadto wydanie serii znaczków „Herby polskich miast”, „Dzieje polskiego oręża”, „Archeologia”, „600-lecie Uniwersytetu Jagiellońskiego” (API).

„Rigoletto” otwiera ów ważny cykl dzieł verdiowskich, które pierwsze w historii muzyki pragną przełamać staroświecki konwencję operową, przede wszystkim za biegając o prawdę psychologicznego wyrazu. Verdi — reformator dawnego stylu, umie już tutaj po mistrzowski uwydatnić arcyłudzkie elementy cierpienia, miłości i zazdrości. Należy podzielać nerw dramatyczny kompozytora i jego umiejętność dostosowania muzyki do sytuacji scenicznej. Naówczas wielką nowością było także małe libretto (osnute na dramacie Wiktora Hugo), ukazujące tyranie kapryśnego feodala i upadek moralny dworu książęcego. „Rigoletto” stanowi niewątpliwie za powiedź tzw. weryzmu, którego najwybitniejszym reprezentantem będzie 50 lat później — Puccini.

Ale i sam Verdi w okresie dojrzałości twórczej, napisze kompozycje jeszcze głębsze i wartościowsze, jak np.: „Aida” oraz „Otello”. Niemniej „Rigoletto” może liczyć na trwałe powodzenie, które zyskuje dzięki swej pijnnej i żywiołowej melodyce (opartej na świętej znajomości praw glosowych), pomysłowej instrumentacji, kunsztownym duetom i ensemblem — wśród których wyróżnia się słynny kwartet III aktu.

„Rigoletto” wystawiono w Poznańskiej Operze w zupełnie nowej reżyserii A. Majaka, z nowymi kostiumami

mi i dekoracjami projektu S. Jarockiego i z prawie całkowicie odmienioną obsadą solistów. W takiej inscenizacji opera Verdiego przedstawiła się nam oczom, jakby odświeżona. Dekoracje nie przyczyszczają, stanowiąc tylko gabinetową aluzję jasnej kolumnady na tle czarnych kotar (I i III obraz). Ponure sceny nędznego „światła przestępów” dobrze kontrastowały (oświetleniem) z aktami w pysznym pałacu księcia. Kostiumy dworaków mienią się świetnością barw. Zaś reżyser nader zręcznie rozwiązał np. problem akcji I obrazu, kiedy intriga zawiązuje się wówczas w wiru wesołej zabawy (menuet i szybkie perigordino — układu Z. Patkowskiego).

Jaka szkoda, że A. Majak opuszcza nasze miasto, przechodząc na stanowisko dyrektora Opery w Łodzi. W „Rigoletto” popisał się, jako inscenator, który niebanalnie odczytał dramatyczną treść romantycznego dzieła.

Jedynym mankamentem jest pozostawienie starego tekstu pierwszej arii księcia w III obrazie. Idealne i ciekawe siostra o „niezapomnianym i czystym aniele” kłoczą się tu z całym postępowaniem i sywetką psychologiczną cynicznego władcy.

Kierownictwo muzyczne spoczywało w doświadczonych rękach dyr. Z. Górzynskiego, choć przedstawienie premierowe prowadził E. Kowalski. Uderzała dbalność o piękno brzmienia głosów solowych, chóru i orkiestry. Jakże było przyjemne usłyszeć chór męski, śpiewający miękko, dyskretnie, karmie reagując na każde drgnienie pa-

leczki dyrygenta (kier. chóru W. Buchwald).

A. Fechner (baryton) w roli tytułowej imponował niemalą swobodą swego śpiewu oraz brawurową grą. K. Pakulska (Gilda), dała popis efektownej techniki koloraturowej (wdzięczny sopran o ślicznej barwie). M. Kuba (książę) zdobył sobie, jak zwykle widownię — cieplym, treściwym tematem, którym wiada z virtuozerią. Także na wyróżnienie zasługuje debiut L. Wieniarskiej (Magdalena), jako ciekawej aktorki, o bardzo dobrej prezenции i poważnych kwalifikacjach wokalnych.

W dalszych, większych i mniejszych rolach wystąpili z powodzeniem: R. Wasilewski, J. Musieleska, J. Machalla, A. Chociszewska, H. Guzek, J. Bieliński itd.

Kilką lat temu „Rigoletto” należało do stałych pozycji repertuaru Państwowej Opery w Poznaniu. Ale w obecnej inscenizacji ogląda się to dzieło z zainteresowaniem — jak nowość.

Kazimierz Nowowiejski

W pawilonie 21:

Ośrodek Konsultacji Handlowej

Od trzech lat trwa intensywna modernizacja handlu detalicznego. Jak grzyby po deszczu powstają nowe SAM-y spożywcze, sklepy przeliczajne z odzieżą, obuwiem itp. W procesie tym nie obywa się bez potknięć w określaniu lokalizacji, wielkości i rozplanowania wnętrz nowych lokali, a kierownictwa i służb technicznych przedsiębiorstw handlowych mają często trudności w uzyskiwaniu dokumentacji w ogóle.

Wychodząc naprzeciw potrzebom terenu, Instytut Han-

du Wewnętrzne organizuje na tegorocznych targach jesiennych Ośrodek Konsultacji Handlowej. Liczny zespół specjalistów z różnych dziedzin działalności handlowej udzielać będzie wszystkim porad.

W ośrodku będzie można obejrzeć dokumentację techniczną, wzory i makietę budownictwa handlowego, książki i specjalistyczne wydawnictwa z tego zakresu a także wysłuchać ciekawych prelekcji i odczytów ilustrowanych filmami. W tym samym pawilonie nr 21 rozlokowane są ze swoją ekspozycją Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Technicznego Handlu. Zainteresowani mogą więc jednocześnie obejrzeć i zamówić nie tylko dokumentację i rysunki wzorcowych obiektów, ale także nowoczesne maszyny, meble i urządzenia sklepowe. (pch)

Piękne widoki skalistych szczytów górskich dostarczają turystom wiele niezapomnianych przeżyci.

Fot. — W. Staszewski



U podnóża Śnieżki

atrakcyjnym szczytem Śnieżki (1603 m), na którym już od szeregu lat odbywa się nie zawsze legalne transakcje handlowe między Polakami i Czechami...), osobliwość Karpacza jest mała budowla „Wang” i związana z nią historia. Oto w 1840 r. król pruski, Wilhelm IV, bawiąc przejazdem w Helsinkach natknął się tam na zabytkową kaplicę, która zainteresowała się, a dowiedziała się, iż można ją w każdej chwili rozebrać i przenieść na inne miejsce, zostawił w Helsinkach sporo złota, a wywiódzała to na pokładzie swego statku zabytkowy kościółek.

Początkowo „Wang” zdobił park berliński pałacu, ale niedługo tam stał, gdy w rok po owej podróży, spotkał się z przychylną oceną jednej z królewskich przyjaciółek. I tak zadość czyniąc życzeniu pięknej damy swego serca (jej miniaturowa podobizna zdobi dzisiaj otoczenie „Wangu”), król Wilhelm kazał kaplicę ustawić w Bierutowicach, gdzie oglądała ją dzisiaj tysiące turystów i wczasowiczów.

KONKURENTKA MEDYCYNY

Wiele jest ciekawych miejsc w Karpaczu, ale chyba najciekawsze są dzieje tej wsi górskiej, związanego z rozwojem zielarstwa w okolicy. Mieszkańcy gór z dawna celowali w umiejętności przyrządzenia leków z ziół. Początki ludowego zielarstwa w Karpaczu toną w mrokach dziejów, ale do jego roz-

woju przyczyniła się prawdopodobnie emigracja postępowych elementów husyckich z praskiego środowiska uniwersyteckiego, szukających schronienia w połowie XV stulecia przed prześladowaniem ze strony katolickiej reakcji.

Część uchodźców z Czech osiadła na stałe w Karkonoszach i wzbogaciła rodzinne zielarstwo o nowe recepty. Nie podobały się one okolicznym lekarzom i aptekarzom, gdyż zielarstwo stanowiło dla nich pewnego rodzaju „konkurencję”. Zielarstwo w krótkim czasie okazało się zajęciem bardzo popularnym dla mieszkańców Karpat.

Ale medycyna i farmacja, pracujące coraz bardziej naukowymi metodami, nieprzychylnie patrzyły na tę ludową „konkurencję”. Rozpoczęła się walka, zakończona klęską zielarzy, nie mogących nadążyć za postępem nauk. I tak pod koniec XIX w. domowe przyrządzanie leków zostało oficjalnie zakazane, a cech „zielarzy” skazano na wymarcie, zabraniając do wstępów młodym. Ostatni z nich zmarł w Karpaczu w 1884 r., zamieniając swoją śmiercią ciekawą rozdział z dziejów ludowego lecznictwa w Karkonoszach.

KIEDYS — PAŃNICY...

Już w okresie rozkwitu zielarstwa w Karkonoszach, Karpacz był znana miejscowością turystyczną, a turystyka górską rozpoczęła się od

Śnieżki. Ten najwyższy szczyt Sudetów z dawien dawna nęci ludzi do jego „zdobycia”. Z czeskiej strony pierwszą wycieczkę zanotowano już w 1577 roku.

Wycieczki po polskiej stronie Karkonoszy datują się od chwili, gdy w 1665 r. zaczęto budować kaplicę na Śnieżce. Po jej poświęceniu rozpoczęto wycieczki pątnicze na szczyt góry. Z czasem jednak trudno było odróżnić pątnika od turysty, a w miarę wzrostu frekwencji zagubił się religijny charakter owojnych wycieczek. Rozwinęła się stopniowo turystyka górska.

Początek XVIII stulecia przyniósł prawdziwą „modę” na Śnieżkę. Z Jeleniej Góry, Cieplic i dalszych stron Śląska ciągnęły wycieczki na najwyższy szczyt Sudetów. Spotykano tu Polaków, Francuzów, Włochów, Holendrów, Szwedów i Anglików. Prawdziwą kopalinią materiałów dotyczących turystyki w owych czasach jest pierwsza księga pamiątkowa, prowadzona w latach 1696—1737 w schronisku pod Śnieżką...

OBECNE KOLEJKI LINOWE...

Trudy zdobywania Śnieżki zmalały w ostatnim czasie do minimum, bo od pół roku czynna jest kolejka linowa, która za 20 złotych przewiezie każdego chętnego na szczyt Małej Kopy i powrotem. A z Małej Kopy do schronisk i na Śnieżkę — już tylko „parę kroków”... O niebyvalej frekwencji, jaką cieszy się ów krzeszelski wyciąg linowy świadczy fakt, że przez lipiec i połowę sierpnia skorzystało zeń ponad 50 000 turystów...

Wojciech Staszewski

Sobotni felieton Jerzego Korczaka

Olimpiada i życie

Szanujący się felietonista nie powinien w dniach Olimpiady plamić się jakimkolwiek innym tematem poza zmaganiami na rzymskich stadionach czy arenach. Istotnie, jakże to problem wytrzyma wagę biegu Krzyszkowiaka, trójskoku Schmidta, czy też krzywdzącej porażki Walsaska. Ale życie — mimo iż kilkanaście milionów ludzi śleczy całymi godzinami przy telewizorach — nie stanęło w miejscu. Zwykła codzienność, chcąc nie chcąc, wciska się pomimo Olimpiady wszystkimi szparami.

Właśnie w dniu kiedy stał się z emocji podczas biegu Krzyszkowiaka zaatakowany mi się w kuchni i łazience przewody kanalizacyjne, następnego dnia moja nader ruchliwa córeczka wybiła szybę, a przed chwilą, gdy przesuwając biurko, odpadła nogą od tego mebla, który jest dla mnie, bądź co bądź, warsztatem pracy. Zdaje

sobie sprawę, że wymienione wyżej klepsy żywiołowe nie należą do rzeczy najgorszych, które mogą spowodować człowieka na tym padole płaczu. Ostactcznie laata całe ludzie żyją wśród ściekowych smrodów, z wybitnymi szymbami, nie mówiąc już o zniszczonych meblach.

Ale instynkt samoobrony nie pozwoli mi pomimo to sezonie bezczynie. Nauczyłam się — rezygnując z paru gozin olimpijskich emocji — ruszyć na miano w poszukiwaniu monterki, szkłarki i stolarza. Dobre oogi mają myte w swojej opiece. Już na następnej ulicy zobaczyłam tarczycę i gablotkę szkarki. Wszystkim do zakładu instalacyjnym i z miejsca wyliwszczyłem swoją sprawę. W mrocznym pomieszczeniu było kuku ludzi; każdy zajęty był jakąś przygotowaną temu zawodowiówką. Przez chwilę panowała grobowa cisza — nikie zwarcia na mnie uwagi. Chrzepkiem więc parokrotnie i raz jeszcze powróty swoje.

Wtedy majster odwrócił głowę, obrzucił mnie niecettym wzrokiem i stwierdził, że pełna robotą zawałony jest po uszy i ani mu w głowie odtykanie jakichś ścieków. „A kto to może zrobić?” — spytałem z lekka drżącym już głosem. „Idź pan na Matejkę, albo na Głogowską. Tam może będą mieli więcej czasu!”.

Nie chcąc tracić ani chwili, pobiegłam co sił w nogach pod wskazane adresy. Tam przywitali mnie mniej więcej tak, jak gdybym pytał o bilet na księżyca. Nikt nie miał czasu, nikogo nie obchodziły zatkane ścieki w mojej kuchni i łazience. Podziwiałem się z tym starem rzeczy (co było dobrze). Główka nie jest przecież od tego, by być nią bez przerwy w mur) — próbowałem chociaż zabezpieczyć się od chłodu; puśta framuga okna nie wróży w naszej aurze niczego dobrego.

Szklarz przywitał mnie bardzo miło, kazał nawet chwilę poczekać, bo był zajęty. Gdy jednak skończył rozmowę z klientem, dobrze się uśmiechnął i wskazał ogromny rzad futryn. „To wszystko muszę zrobić na wtorak. Niech pan idzie na ulicę.” Szklarz nie skończył. Cogo musiało poruszyć w wyrzucie mego oblicza, bo przeklnawszy ślinę dodał szybko: „Chyba, że wyjmie pan ramę z zawiasów i przyniesie mi ją tutaj!”

Odwrociwszy się na piecie, pognąłem w tempe olimpijskiego sprintu do domu, aby wyciągnąć ramę. Rama była jednak uparta: ani rusz nie chciała wyleżeć z zawiasów. Bilem najpierw młotkiem, potem tasakiem do mebla, wreszcie siekierką. Zapewne na skutek dość silnych wstrząsów pękły szyby, także w sąsiednim oknie oraz rozwalił się karnisz na flanki.

Stolarza nie próbowałem już szukać. Zdążyłem ramy z okien i podparłem nim biurko, aby skończyć ten felieton. Ale właśnie kiedy chcieliem postawić kropkę nad i, aby historyjkę tę zakończyć efektowną, zjadliwą pointą, rzecznikowi mi się cała ta piramida i ostatnie zdania pisalem już na podłodze. Wobec tego pointy nie będzie. Niechaj każdy z P. T. Czytelników rzeczą dość pomoże sobie do końca we własnym zakresie.

Pracownicy poszukiwani

Telemechanika do konserwacji centrali telefonicznej i radiowęzła oraz instalacji telefonicznych przyjmą do pracy zaraz Swarzędzkie Fabryki Mebli w Swarzędzu, ul. Poznańska 25. Warunki pracy do omówienia na miejscu.

K6196

Każda ilość mężczyzn przyjmą zaraz do pracy w produkcji i przy akordzie Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego „Lubon” w Lubieniu, Poznań. Dla osób posiadających trudne warunki dojazdu zapewnione zakwaterowanie w hotelu robotniczym. Warunki do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmie Sekcja Kadr w. w. Zakładzie.

K6230

Ajentów kiosków spożywczego poszukujemy. Zgłoszenia przyjmie PSS-Wschód, Grunwaldzka 55, barak 20.

K6232

Technik z praktyką 6-letnią wzgl. inżyniera z praktyką 3-letnią na stanowisko kierownika wydziału mechanicznego zatrudni Zakład Produkcji Sprzętu Wiertniczego i Pomp, w Poznaniu, ul. Głogowska 127. Warunki pracy do omówienia.

10036g

Księgowego(a) kasjera samotnego oraz brygadistę polowego i pracowników fizycznych do prac polowych z rodzinami — przyjmie zaraz Stadnia Koni Posadowo, pow. Nowy Tomyśl, poczta Lwówek Wlkp.

10075g

Księgowego, technika-chemika, st. referenta administracyjnego, maszynistkę, palacza c. o., intendentę, tokarza oraz pracownika fizycznego do transportu przyjmie zaraz Politechnika Poznańska. Zgłoszenia przyjmie Sekcja Spraw Osobowych, pl. Curie-Skłodowskiej 5, pokój 19.

K6235

Księgowego(wą) zatrudni z dniem 1 listopada względnie 1 grudnia 1960 r. Dyrekcja Technikum Administracji Rolnej w Rokietnicy, stacja kolejowa, poczta, tel. 33, Rokietnica, pow. Poznań. Pokój i stołówka zapewnione.

K6237

Robotników niekwalifikowanych do wytwórnii wyrobów betonowych na dobrych warunkach pracy poszukujemy, możliwość wyuczenia zawodu. Przyjmemy również dojezdnych do 20 km od Poznania. Zgłoszenia bez skierowania z Urzędu Zatrudnienia przyjmie Sekcja Kadr przy Poznańskich Zakładach Produkcji Betonów „Pozbet”, Poznań, ul. Dziekańska kolo Katedry.

K6239

3 palaczy c. o., samodzielnego malarza, blokierka, kierownika recepcji ze znajomością języków obcych oraz sile biurową z maszynopisaniem przyjmemy zaraz. Zgłoszenia z życiorem przyjmie Dom Turysty w Poznaniu, St. Rynek 91, pokój 101.

K6241

Kucharzy (kucharki) zatrudnia zaraz Poznańskie Zakłady Gastronomiczne — Zachód. Zgłoszenia osobiste w Sekcji Kadr — Poznań, ul. Ratajczaka 18, I piętro, pokój 7.

K6249

Ślusarza, malarza, robotników podwórzowych oraz salowe zatrudni Szpital Miejski im. Józefa Strusia, w Poznaniu, ulica Szkołna 8/12. Zgłoszenia w Sekcji Kadr — pokój 19.

K6252

Księgowego (mężczyznę) z praktyką na pracę zlecone przyjmemy zaraz. Oferty prosimy kierować do Spółdzielni Pracy Tartaczno-Zapatrzeniowej, Stęszew, ul. Laskowa 6.

K6256

Tokarzy, ślusarzy oraz szlifierzy zatrudni Zakład Naprawco - Produkcyjny Mechanizacji Rolnictwa, w Poznaniu, ul. Warszawska 39/41. Warunki do omówienia na miejscu.

K6278

Ślusarzy budowlanych do warsztatu, spawaczy na acetylenu z uprawnieniami elektryków na konserwację oraz montaż instalacji przemysłowych i linii niskiego napięcia z uprawnieniami BHP, III grupy, cieśli do pracy w terenie, instalatorów centralnego ogrzewania i wodno-kan. do pracy w terenie i robotników do prac budowlanych przyjmie natychmiast P. P. B. Łądowo- i Wodno-Inżynierijnego, Poznań, Stary Rynek 77 (wejście od ul. Franciszkańskiej).

K6258

Praca

Potrzebny zaraz człowiek do prac rolnych kawaler lub żołnierz Fryda Naciaw, pow. Kościan.

18546g

Gospodzina na plebanię do miasta z referencjami potrzebna Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 9846g.

Gospodyn na plebanię potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 9972g.

Robotnik — izolary na izolacji cieplochromne praca dorywcza, zaraz przyjmie. Mickiewicza 17 m. 9.

9882g

Dziennikarza na pracę mowa przyjmie. Litewska 18, I pięt. (Sofacz). 10048g

Pracujące małżeństwo lekarza poszukuje pomoc domową. Grochowska 55b m. 6.

10228g

Samodzielną gospodzianę potrzebną na stałe. Lampago 20 m. 17, godz. 17-19.

9981g

Pomoc domowa także z prowincji zaraz potrzebna. Wynagrodzenie bardzo dobre, pokój służbowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 9982g.

Pomoc domowa dochodząca potrzebna. Swierczewskiego 11a m. 6.

9987g

Uczniów przyjmie od lat 16. Słusarnia, ul. Roosevelta 12.

9990g

Księgowego, technika-chemika, st. referenta administracyjnego, maszynistkę, palacza c. o., intendentę, tokarza oraz pracownika fizycznego do transportu przyjmie zaraz Politechnika Poznańska. Zgłoszenia przyjmie Sekcja Spraw Osobowych, pl. Curie-Skłodowskiej 5, pokój 19.

K6235

Księgowego(wą) zatrudni z dniem 1 listopada względnie 1 grudnia 1960 r. Dyrekcja Technikum Administracji Rolnej w Rokietnicy, stacja kolejowa, poczta, tel. 33, Rokietnica, pow. Poznań. Pokój i stołówka zapewnione.

K6237

Robotników niekwalifikowanych do wytwórnii wyrobów betonowych na dobrych warunkach pracy poszukujemy, możliwość wyuczenia zawodu. Przyjmemy również dojezdnych do 20 km od Poznania. Zgłoszenia bez skierowania z Urzędu Zatrudnienia przyjmie Sekcja Kadr przy Poznańskich Zakładach Produkcji Betonów „Pozbet”, Poznań, ul. Dziekańska kolo Katedry.

K6239

3 palaczy c. o., samodzielnego malarza, blokierka, kierownika recepcji ze znajomością języków obcych oraz sile biurową z maszynopisaniem przyjmemy zaraz. Zgłoszenia z życiorem przyjmie Dom Turysty w Poznaniu, St. Rynek 91, pokój 101.

K6241

Kucharzy (kucharki) zatrudnia zaraz Poznańskie Zakłady Gastronomiczne — Zachód. Zgłoszenia osobiste w Sekcji Kadr — Poznań, ul. Ratajczaka 18, I piętro, pokój 7.

K6249

Ślusarza, malarza, robotników podwórzowych oraz salowe zatrudni Szpital Miejski im. Józefa Strusia, w Poznaniu, ulica Szkołna 8/12. Zgłoszenia w Sekcji Kadr — pokój 19.

K6252

Księgowego (mężczyznę) z praktyką na pracę zlecone przyjmemy zaraz. Oferty prosimy kierować do Spółdzielni Pracy Tartaczno-Zapatrzeniowej, Stęszew, ul. Laskowa 6.

K6256

Tokarzy, ślusarzy oraz szlifierzy zatrudni Zakład Naprawco - Produkcyjny Mechanizacji Rolnictwa, w Poznaniu, ul. Warszawska 39/41. Warunki do omówienia na miejscu.

K6278

Ślusarzy budowlanych do warsztatu, spawaczy na acetylenu z uprawnieniami elektryków na konserwację oraz montaż instalacji przemysłowych i linii niskiego napięcia z uprawnieniami BHP, III grupy, cieśli do pracy w terenie, instalatorów centralnego ogrzewania i wodno-kan. do pracy w terenie i robotników do prac budowlanych przyjmie natychmiast P. P. B. Łądowo- i Wodno-Inżynierijnego, Poznań, Stary Rynek 77 (wejście od ul. Franciszkańskiej).

K6258

Nauka

Kursy księgowości podstawowej (z obsługi maszyn biurowych) księgowości przemysłowej, handlowej organizuje Oddział Poznański Stowarzyszenia Księgowych. Informacje i zapisy codzienne oprócz soboty w Technikum Gospodarczym, Poznań, Śniadeckiego 54, III piętro, pokój 43, godz. 16-18.

K6020

Przyjmie 2 uczni w zasadzie kowalskim — warunki dobre. Kolejowa 37, pokój 10054g.

Przyjmie 2 uczni w zasadzie kowalskim — warunki dobre. Kolejowa 37, pokój 10061g.

Przyjmie sprzątanie biur lub podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 10083g.

Przyjmie sprzątanie biur lub podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 10083g.

Przyjmie sprzątanie biur lub podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 10070g.

Przyjmie sprzątanie biur lub podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 10070g.

Przyjmie sprzątanie biur lub podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 10070g.

Przyjmie sprzątanie biur lub podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 10070g.

Przyjmie sprzątanie biur lub podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 10070g.

Przyjmie sprzątanie biur lub podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 10070g.

Przyjmie sprzątanie biur lub podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 10070g.

Przyjmie sprzątanie biur lub podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 10070g.

Przyjmie sprzątanie biur lub podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 10070g.

Przyjmie sprzątanie biur lub podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 10070g.

Przyjmie sprzątanie biur lub podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 10070g.

Przyjmie sprzątanie biur lub podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 10070g.

Przyjmie sprzątanie biur lub podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 10070g.

Przyjmie sprzątanie biur lub podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 10070g.

Przyjmie sprzątanie biur lub podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 10070g.

Przyjmie sprzątanie biur lub podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 10070g.

Przyjmie sprzątanie biur lub podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 10070g.

Przyjmie sprzątanie biur lub podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 10070g.

Przyjmie sprzątanie biur lub podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 10070g.

Przyjmie sprzątanie biur lub podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 10070g.

Przyjmie sprzątanie biur lub podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 10070g.

Przyjmie sprzątanie biur lub podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 10070g.

Przyjmie sprzątanie biur lub podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 10070g.

Przyjmie sprzątanie biur lub podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 10070g.

Przyjmie sprzątanie biur lub podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 10070g.

Przyjmie sprzątanie biur lub podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 10070g.

Przyjmie sprzątanie biur lub podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 10070g.

Przyjmie sprzątanie biur lub podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 10070g.

Przyjmie sprzątanie biur lub podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 10070g.

Przyjmie sprzątanie biur lub podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 10070g.

Przyjmie sprzątanie biur lub podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 10070g.

Przyjmie sprzątanie biur lub podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 10070g.

Przyjmie sprzątanie biur lub podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 10070g.

Przyjmie sprzątanie biur lub podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 10070g.

Przyjmie sprzątanie biur lub podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 10



Polska piąta w nieoficjalnej klasyfikacji Igrzysk

(Dokończenie ze str. 1)

400 kg; 5. BECK (Polska) — 400 kg; 6. Teherani Ami (Iran) — 392,5 kg.

PUNKTY POLAKÓW

Mistrzem olimpijskim w tróboju wagi lekkiej został 25-letni student radziecki — Wiktor Buszulew, ustanawiając wynikiem 397,5 kg, nowy rekord olimpijski. Bardzo dobrze spisali się Polacy: Zieliński i Baszanowski, zajmując punktowane miejsca. Zieliński ustanowił nowy rekord Polski w podziale, uzyskując 150 kg. 1. Buszulew (ZSRR) — 397,5, 2. Howe Tan (Singapur) — 380, 3. Wahid Aziz Abdul (Irak) — 380, 4. ZIELINSKI (Polska) — 375, 5. BASZANOWSKI (Polska) — 370, 6. Huszka (Węgry) — 365.

Strzelectwo

MCMILLAN — PIERWSZY

W strzelaniu z pistoletu do sylwetek złoty medal zdobył Amerykanin McMillan 587 pkt. Srebrny — Fin Linpnuuo, brązowy — reprezentant ZSRR — Zabielin — obaj z tym samym wynikiem co zwycięzca. Dalsze miejsca zajęły: 4. Schneider (Szwajcaria) 586 pkt.; 5. Petrescu (Rumunia) 585 pkt.; 6. Maghias (Rumunia) 583 pkt.

W strzelaniu z pistoletu do sylwetek Czesław Zając zajął siódme miejsce, uzyskując 582 pkt. Dalsze miejsca: 8. Hronek (Czechosłowacja) 581 pkt.; 9. Svab (Czechosłowacja) 581 pkt.; 10. Wallen (Szwecja) 580 pkt.

Podział medali

Po 14 dniach Igrzysk i 125 konkurencjach podział medali jest następujący:

	złote	srebrne	brązowe
ZSRR	34	21	22
USA	32	17	15
Włochy	12	18	10
Niemcy	10	19	11
Turcja	7	2	—
Australia	6	7	6
Węgry	5	8	6
POLSKA	3	5	10
W. Brytania	2	5	11
Dania	2	2	1
CSRS	2	2	3
Rumunia	2	1	6
N. Zelandia	2	—	—
Japonia	1	6	4
Bulgaria	1	3	2
Szwecja	1	2	3
Austria	1	1	—
Grecja	1	—	—
Norwegia	1	—	—
Francja	—	2	2
Szwajcaria	—	2	2
Belgia	—	2	2
Iran	—	1	3

Nieoficjalna punktacja

Po 14 dniu Igrzysk i 125 konkurencjach nieoficjalna punktacja przedstawia się następująco:

1. ZSRR	517
2. USA	418,25
3. Niemcy	268,5
4. Włochy	183,5
5. POLSKA	134,1
6. Węgry	133,5
7. Australia	120,33
8. W. Brytania	116,8
9. Japonia	84,6
10. Rumunia	63,85
11. Turcja	63,6
12. CSRS	60,5
13. Szwecja	60,33
14. Francja	43,5
15. Holandia	39,75
16. Dania	39
17. Finlandia	34,6
18. Bulgaria	33,5
19.-20. Belgia i Szwajcaria	— po 26
21. N. Zelandia	25
22. Iran	23
23. Afryka Płd.	21,5
24. Kanada	15
25.-26. Jugosławia Norwegia — po 13	

dziś w Rzymie

ZŁOTY MEDAL PIŁKARZY

LEKKOATLETYKA: bieg maratoński. SZERMIERKA: godz. 9.30 i 16.00 — półfinały szabli, 21.00 — final. PODNOSZENIE CIĘŻARÓW godz. 21.00 — waga ciężka. GIMNASTYKA: godz. 16.00 — ćwiczenia specjalne na 6 przyrz. meczu. JEZDZIĘSTWO: godz. 15.30 — jumping. STRZELANIE: godz. 10.00 — karabin leżąc (final). PIŁKA NOŻNA: godz. 22.00 — final turnieju DOKP Poznań.

GÓRSKI W FINALE

W piątek odbyły się eliminacje w strzelaniu z małokalibrowego karabiniu dowolnego. Do zawodów zgłosiło się 83 strzelców, którzy zostali podzielieni na dwie grupy eliminacyjne, 27 najlepszych z każdej grupy weszły do finału, który odbędzie się dzisiaj, w grupie I, najlepszy rezultat uzyskał Rumun Nicolas i Anglik Goodwin oraz Bułgar Cochen — po 391 pkt. Polak Górski zajął w eliminacjach 17 miejsce — 384 pkt.

DUMITRESCU

Rumun Dumitrescu zdobył złoty medal w strzelaniu do rzutków. Zdobywca srebrnego został Włoch Rossini, brązowy przypadł w udziale zastępcowi ZSRR Kalininowi.

Gimnastyka

TRZY RAZY ZSRR

W skoku przez konia w konkurencji kobiet szóstka finalistek przedstawiła się następująco:

1. Nikolajewa (ZSRR) — 19,316
2. Muratowa (ZSRR) — 19,049
3. Latynina (ZSRR) — 19,026
4. Tacea (CSR) — 18,783
5. Jovan (Rumunia) — 18,766
6. Astachowa (ZSRR) — 18,716

Srebrna medalistka

Jarosława Jóźwiakowska sprawiła bodaj największą niespodziankę spośród naszych lekkoatletów, zdobywając srebrny medal olimpijski i ustanawiając doskonaliem wynikiem 171 cm rekord Polski.

Jóźwiakowska pochodzi z Poznania, urodziła się w 1937 roku. Do szkoły chodziła wspólnie z Basią Janiszewską. Po ukończeniu szkoły średniej przeniosła się do Sopotu, gdzie skończyła wydział morski Wyższej Szkoły Ekonomicznej, uzyskując tytuł magistera. Obecnie mieszka na Wybrzeżu, należy do AZS — Gdańsk i trenuje pod kierunkiem A. Krzesińskiego.

Kariera sportową rozpoczęła w 1952 roku w AZS Poznań. W pierwszym roku startów uzyskała 134 cm.

Do 1954 roku skakała stylom naturalnym i ustanowiła rekord życiowy wynikiem 150 cm. Po przeniesieniu się w 1955 roku do Sopotu przestawiła się na styl przerzutowy i z tego powodu w ciągu 2 lat zanotowano u niej obniżkę wyników.

Dopiero w 1957 roku poprawiła swój rekord życiowy na 159 cm, a w rok później, po raz pierwszy, ustanowiła rekord Polski wynikiem 162. Od tego czasu jest „etatową” rekordistką Polski.

Hokej na trawie

DETRONIZACJA

Jeszcze jedna detronizacja. Złoty medal w olimpijskim turnieju hokeja na trawie zdobył Pakistan, wygrywając finałowe spotkanie z Indianami

Entuzjastyczne powitanie bokserów

Dawno nie przezywało lotnisko na Okęciu takiej „inwazji” przysięgłych kibiców sportu, jak w czwartek wieczorem, kiedy samolotem z Rzymu wrócili polscy pięściarze. Zdobycy drugiego drużynowego miejsca na Olimpiadzie (po Włochach) przywieźli do kraju 7 medali. Nic więc dziwnego, że witano ich niezwykle entuzjastycznie.

Nie pomogły prośby obsługi. Kibice wdarli się na płytę lotniska, wiwatując na cześć wysiadających z samolotu pięściarzy. Znalazły się tam również ponad 100-osobowy chór kolejarzy z DOKP Poznań.

1:0 (1:0). „Czarodzieje malej piłeczką” hokeiści Indii, zwycięzcy poprzednich kolejnych szcześni olimpiad, po z góra trzydziestoletnim panowaniu w tej dziedzinie sportu ulegli w Rzymie swym sąsiadom przez miedzę. Przypadły im tylko srebrny medal.

Zdobywcą brązowego medalu została niespodziewanie drużyna Hiszpanii, która w de cydującym spotkaniu pokonała Związek Radziecki 9:6.

Piąte miejsce zajęła Australia, szóste Nowa Zelandia.

Lekka atletyka

KŁĘSKA AMERYKANÓW

Amerykanicy sprinterzy pojęli absolutną kłęskę na rzymskich Igrzyskach Olimpijskich. Po przegraniu biegów na 100 i 200 m mężczyzn, w sztafecie 4 × 100 m zostali zdyskwalifikowani za przekroczenie strefy zmian. Amerykanie na mecie minimalnie wyprzedzili późniejszych złotych medalistów — Niemców. Niemcy pobiegli zresztą doskonale, wyrownując rekord świata. Sztafeta radziecka już po raz trzeci z kolei zdobywała srebrny medal. Oto kolejność: 1. Niemcy (Cullmann, Harry Mahlendorf, Lauer) — 39,5 (wyrownane rekordy świata i olimpiady); 2. ZSRR — 40,1; 3. W. Brytania — 40,2; 4. Włochy — 40,2; 5. Wenezuela — 40,7; 6. USA — zdyskwalifikowana.

Koszykówka

USA PROWADZA

W turnieju koszykówki w spotkaniach o miejsca od 1 do 4 ZSRR pokonał Brazylię 64:62 (28:32), a USA odniosły wysoko zwycięstwo nad koszykarzami Włoch 112:81 (56:48).

1. USA
2. ZSRR
3. Brazylia
4. Włochy

2 4 183:138
2 3 121:143
2 3 140:139
2 2 156:190

Szermierka

POLSKA — JAPONIA 14:2

Polscy szabliści startujący w eliminacjach turnieju drużynowego w grupie A pokonali w pierwszym meczu Japonię 14:2. Punkty dla Polski zdobyli: Zub 4, Kuszeński 4, Piątkowski 3 i Ochryda 3.

W dalszych meczach eliminacyjnych turnieju drużynowego w szabli padły wyniki:

1. USA — 14:10
2. ZSRR — 14:10
3. Brazylia — 14:10
4. Włochy — 14:10

B. RYBA MÓWI O IGRIYSKACH

WYELIMINOWANI

Polscy szpadziści w meczu z Luksemburgiem uzyskali wezwanie idealny remis — 8:8 (62:62).

W walce barażowej Glos prze-

grał i nasi szpadziści odpadli z turnieju.

Węgry — Belgia 9:3 ZSRR — Argentyna 9:1.

PÓŁFINALISCI

W drużynowym turnieju wszedzie w półfinale W. Brytania pokonała Węgry 8:7 i w finale w walce o pierwsze miejsce spotkała się z drużyną Włoch.

W spotkaniu półfinałowym drużyna szpadzista Włoch pokonała Związek Radziecki 9:6.

SZABLIŚCI — 5 i 6 MIEJSCE

Mistrz z Melbourne, Węgier Karpati, obronił tytuł, zwyciężając w olimpijskim turnieju w szabli. W finale Węgier odniósł 5 zwycięstw, ponosząc 2 porażki. W ostatniej walce, Karpati pokonał Pawłoskiego — 5:4. Horvath (Węgry) — Calarese (Włochy), Arabo (Francja) i Zabłocki (Polska) mieli identyczny stosunek zwycięstw i poniesionych porażek — 4:2. Stoczyli oni walki barażowe, z których zwycięsko wyszedł Horvath, zdobywając srebrny medal i powiększając jeszcze sukces szablistów węgierskich. Zdobywca brązowego medalu został Włoch, Calarese. Czwarte miejsce zajął Arabo (Francja). Polacy: Zabłocki i Pawłowski zajęli dopiero 5 i 6 miejsce. 1. Karpati (Węgry) — 5 zwyc. 2. Horvath (Węgry) — 4 zwyc. (po barażu — 29 trafień otrzymanych), 3. Calarese (Włochy) — 4 zwyc. (po barażu 36 trafień otrzymanych — 44 zadane), 4. Arabo (Francja) — 4 zwyc. (po barażu 36 trafień otrzymanych — 42 zadane), 5. ZABŁOCKI (POLSKA) — 4 zwyc. (po barażu), 6. PAWŁOWSKI (POLSKA) — 3 zwyc. 7. Tyszler (ZSRR) — 2 zwyc. (29 trafień otrzymanych), 8. Rylski (ZSRR) — 2 zwyc. (32 trafienia otrzymane).

Z BELGIĄ 8:8

W trzeciej turze